

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.— W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść: Rozbiór chemiczny wód lekarskich w Wysowej przez prof. dra Br. Radziszewskiego. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XXI. — XXII. przez M. D. W. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Korespondencyja ze Zborowa przez T. Radałowicza. Sprawozdanie z 3. posiedzenia wydziału tow. aptek. Z wydziału towarz. aptek.—Wiadomości bieżące.—Ogłoszenia. — Dodatek: Pustomyty, zakład kąpielowy (siarczany) otwarty w r. 1880.

Rozbiór chemiczny wód lekarskich w Wysowej

przez

dra Br. Radziszewskiego

e. k. prof. chemii uniwersytetu lwow. czł. akad. umiejętności w Krakowie i t. d.

Wieś Wysowa, położona w Galicyi, w powiecie Gorlickim, znaną jest oddawna z swych licznych źródeł mineralnych, które już niejednokrotnie zwracały na siebie uwagę chemików i lekarzy. Dotychczas jednak nie cieszy się to zdrojowisko takim uznaniem na jakie istotnie zasługuje. Przyczyną takiego stanu rzeczy było najprzód, znaczne oddalenie Wysowej od głównych arteryj komunikacyjnych; powtóre, niechęć poprzednich właścicieli do czynienia znaczniejszych wkładów, których zakład wód mineralnych ciągle potrzebuje, a nareszcie po trzecie, może najważniejszą przyczyną była ta okoliczność, że źródła Wysowskie dotychczas nie były poddane dokładnej analizie chemicznej, tak, iż tylko z pomysłnych skutków wywoływanych użyciem tych wód, wnosić można było o ich własnościach, co jednak dla racjonalnego lekarza nie może być

wystarczającém. Szczęśliwy zbieg okoliczności wszystkie powyższe przyczyny kolejno usunął. Kolej tarnowsko-lełuchowska sprawiła, iż wysiadając na stacyi Grybów, łatwo jest w przeciągu 4 godzin dostać się do Wysowej jadąc na Gorlice, Ropę, Łosie, Klimkówkę, Ujście ruskie i Hańczową. Murowany gościniec prowadzi obecnie aż do Łosia, dalsza część drogi w jesieni 1881 roku była już w robocie, a jeżeli się zwróci na to uwagę, że od Hańczowy do Wysowej oddawna już istnieje wygodna droga bita, to łatwo będzie przyjsć do przekonania, że w najbliższym czasie, Wysowa będzie pod względem łatwości komunikacyi, nierównie lepiej sytuowana aniżeli powszechnie znana i słusznie ceniona Szczawnica. A dodać jeszcze należy, że droga z Grybowa do Wysowej pod wieloma względami jest bardzo interesującą. Nie tylko bowiem spotyka się tutaj słynne kopalnie naftowe w Ropie, gdzie istnieje także jedna z najlepiej urządzonych w Galicyi destylarni oleju ziemnego, ale nadto, piętrzące się naokoło góry okryte lasami, wartkie strumienie górskie i romantyczne doliny, tworzą prawdziwie piękne pejzaże na których oko turysty z przyjemnością spocząć może. Sama Wysowa położoną jest na granicy węgierskiej, dwie mile od węgierskiego miasta Bartfeld. Klimat ma łagodny, wolny od nagłych zmian temperatury, powietrze czyste, napełnione wonią lasów szpilkowych, okrywających niedaleko wznoszące się wzgórza. Lud miejscowy jest rosły, wygląda zdrowo i wesoło.

Pod względem urządzenia zdrojowiska, muszę także poświadczyc pomysłny zwrot ku lepszemu. Kiedy we wrześniu 1881 odwiedzałem to miejsce, zastałem tam ruch niezwykły. Właśnie stawiano drugie, nowe łazienki, źródle mineralne starannie oczyszczono i ujęto w nowe cembrzyny, nad źródłami Rudolfa i Słonem kończono właśnie stawiać obszerną, piętrową werandę z gankami, ażeby goście nawet podczas sloty mogli używać przechadzki i korzystać z wody zdrojowej; stawiano również kilka domów mieszkalnych, oraz dom na drugą restauracyję z obszerną salą jadalną.

Są to fakty dobrze wróżące na przyszłość; a wątpić nie można, iż właściciele zakładu wszedłszy na drogę ulepszeń, wytrwale po niej kroczyć będą, jeżeli tylko ze strony publiczności znajdą zachętę i spodziewane poparcie.

Wspomniałem wyżej, iż źródłami temi interesowali się już dawniej tak chemicy jak i lekarze; i rzeczywiście, w broszurach które mam przed sobą, widzę, iż jeszcze w roku 1858 źródła w Wysowej były badane przez zasłużonego w balneologii krajowej

śp. Aleksandrowicza. Zajmował się nimi również dr. Zieleniewski, następnie dr. Mondlicht, obecnie zaś dr. Neuman z Gorlic, zdrojowisko to ma w ciągłej swej pieczy. Dokładnej jednak analizy chemicznej tych źródeł dotychczas nie przeprowadzono.

Dopiero terażniejsi właściciele Wysowej, przekonawszy się o potrzebie takiego rozbioru, zaprosili mnie do jego wykonania. W tym celu we wrześniu 1881 r. udałem się osobiście na miejsce, gdzie sprawdziłem istnienie znacznej liczby źródeł posiadających wybitny charakter szczaw alkaliczno-żelazistych. Z pomiędzy licznych źródeł, wybrałem 5 takich, które nie tylko że były najlepiej utrzymane, ale nadto, zdawały się najwięcej między sobą różnić, co też w istocie rozbiór chemiczny w zupełności potwierdził. Inne źródła, niemniej cenne, pozostawiono na teraz jako rezerwę, która przy dalszém rozwoju zdrojowiska oddać może ważne usługi. Z czynności, które na miejscu zostały przez emnie wykonane, oprócz dopilnowania odpowiedniego napełniania butelek i opakowania tychże, wspomnę tylko oznaczenie temperatury źródeł, ich obfitości, oznaczenie zawartości żelaza za pomocą świeżo zamianowanego nadmanganianu potasowego; nareszcie, zebrane zostały także oddzielne kolby strącone mieszaniną amonijaku i chlorku wapniowego, celem oznaczenia następnie całkowitej ilości bezwodnika węglowego.

Dokonany rozbiór chemiczny pięciu źródeł mineralnych w Wysowej dał wyniki poniżej wyszczególnione.

I. Źródło „Rudolf“.

Źródło to, położone w lekkim zakłębieniu terenu, opatrzone cembrzyną na której się tworzy osad okrowaty, bez przerwy wydziela z siebie gazy, będące bezwodnikiem węglowym. Ilość tych gazów jest tak znaczną, iż cały basen znajduje się w ustawicznym ruchu i przypomina sławną Bełkotkę w Iwoniczu.

Średnica cembrzyny wonosi 80 cm., głębokość studni licząc od powierzchni wody, 1 metr.

Temperatura źródła mierzona w różnych porach dnia normalnym termometrem, wynosi od 9.2°C wtenczas gdy temperatura powietrza wynosi od 13.5 do 14.2°C . Przypływ wody wynosi przeszło 8000 litrów na dobę; jest ona dokładnie przezroczysta, bez wyraźnie odczuwanej woni, smak ma bardzo przyjemny, orzeźwiający.

Ciężar gatunkowy, w porównaniu z wodą tejże temperatury, równa się 1 00019.

Rozbiór jakościowy okazał obecność soli sodowych, potasowych, litowych, rubidowych (ślady), cezowych (ślady), żelazawych, manganawych (ślady), wapniowych, strontowych, barowych, (ślady) i magnowych, a to postacią dwuwęglanów, chlorków, bromków, jodków, siarkanów (ślady), krzemianów, boranów (ślady), nadto wolny bezwodnik węglowy i ciała organiczne.

Rozbiór ilościowy zaś wykazał, iż źródło Rudolfa w Wysowej zawiera w 10.000 cz. wody :

Dwuwęglanu sodowego, NaHCO_3	32.7045
„ wapniowego, $\text{CaH}_2 (\text{CO}_3)_2$	6.9047
„ strontowego, $\text{SrH}_2 (\text{CO}_3)_2$	0.0244
„ barowego, $\text{MgH}_2 (\text{CO}_3)_2$	ślady
„ magnowego, $\text{MgH}_2 (\text{CO}_3)_2$	2.8686
„ żelazawego $\text{FeH}_2 (\text{CO}_3)_2$	0.9097
„ manganawego, $\text{MnH}_2 (\text{CO}_3)_2$	ślady
Chlorku sodowego, Na Cl	8.5541
„ litowego, Li Cl	0.0193
„ potasowego, K Cl	0.7160
Bromku potasowego, K Br	0.2371
Jodku potasowego, K J.	0.0014
Chlorku rubidowego Rb Cl	ślady
„ cezowego Cs Cl	ślady
Ciał organicznych	0.1023
Bezwodnika węgl. zupełnie wolnego czyli 7784 o cm sz.	15.3459
Razem wszystkich składników	68.6455
A wyłączając gazowy bezwodnik węglowy wynoszący	15.3459
Pozostaje stałych składników	53.2996

II. Źródło Słone.

Źródło Słone, położone jest w bliskości źródła Rudolfa, pod tą samą werandę. Średnica cembrzyny wynosi 80 cm. głębokość od dna do powierzchni wody wynosi 65 cm. Na cembrzynie osadzają się sole. Woda ta nieco opalizuje; smak ma słonawy, nieco szczypiący, przyjemny. Temperatura wody wynosi $+ 10.2^\circ\text{C}$ do 10.5°C przy temperaturze powietrza 14.2°C . Wody przyplywa na dobę 1200 litrów. Ciężar gatunkowy oznaczony w cieplecie $+ 4^\circ\text{C}$ równa się 1.00849. Ogólna ilość stałych składników oznaczona bezpośrednio, wynosi w 10000 częściach 80.4226. W ilości tej znajduje się ciał organicznych 0.1224.

Rozbiór jakościowy wykazał zupełnie też same składniki co i w źródle Rudolfa.

Mimo jednak, że jakościowe składniki są tutaj także same jak i w innych źródłach Wysowskich, to jednak z analizy ilościowej wynika, iż źródło to tak dalece się wyróżnia, iż słusznie nazwane zostało źródłem słonem.

Rozbiór ilościowy dał następujące wyniki:

W 10000 częściach wody zawiera źródło Słone w Wysowej:	
Dwuwęglanu sodowego, Na HCO_3	73'2822
„ wapniowego, $\text{CaH}_2 \text{ (CO}_3)_2$	9'0048
„ strontowego, $\text{SrH}_2 \text{ (CO}_3)_1$	0'1189
„ barowego, $\text{BaH}_2 \text{ (CO}_3)_1$	ślady
„ magnowego, $\text{Mg H}_2 \text{ (CO}_3)_2$	2'8117
„ żelazawego $\text{Fe H}_2 \text{ (CO}_3)_2$	0'5095
„ manganawego, $\text{Mn H}_2 \text{ (CO}_3)_2$	ślady
Chlorku sodowego, Na Cl	24'2549
„ litowego, Li Cl	0'0386
„ potasowego, KCl	0'9945
Bromku potasowego, KBr	0'7118
Jodku potasowego, KJo	0'0025
Chlorku rubidowego, Rb Cl	ślady
„ cezowego, Cs Cl	znaczne ślady
Krzemianu sodowego, $\text{Na}_2 \text{ Si O}_3$	0'2649
Siarkanu sodowego, $\text{Na}_2 \text{ SO}_4$	ślady
Boranu sodowego, $\text{Na}_9 \text{ Bo}_4 \text{ O}_7$	ślady
Ciał organicznych	0'1224
Bezwodnika węglowego zupełnie wolnego	9'1684
czyli 4650'5 c. sz.	
Razem wszystkich składników	121'1951
A wyłączając gazowy bezwodnik węglowy	9'1684
Pozostaje stałych składników	112'0867

Zestawiając powyższe wyniki ze składem chemicznym źródła poprzedniego, okazuje się dowodnie, iż mimo, że te dwa źródła są w bliskim z sobą sąsiedztwie, to przecież znacznie się między sobą różnią, a to nie tylko bezwzględną ilością stałych składników, ale także wzajemnym stosunkiem poszczególnych połączeń chemicznych. I tak, wtenczas gdy źródło Rudolfa ma ogółem wszystkich składników, z wyłączeniem wolnego bezwodnika węglowego, 53'2986, to źródło słone ma ich 112'0867 a więc przeszło dwa razy tyle. Ilość soli kuchennej wynosi w źródle Rudolfa 8'5541 w źródle zaś

słonem 24·2549 to jest blisko trzy razy tyle. W pierwszym źródle na 100 części węglanu jednosodowego przypada 26 soli kuchennej, w słonem 33. Jeszcze większe różnice się spostrzega w stosunkowej ilości dwuwęglanu żelazawego. W pierwszym źródle na 100 części wszystkich składników znajduje się dwuwęglanu żelazawego 1·7, a na 100 części dwuwęglanu sodowego 2·8; w drugim zaś to jest słonem, na 100 części wszystkich składników znajduje się 0·45, a na 100 części dwuwęglanu sodowego 0·7 dwuwęglanu żelazawego. Również znaczne różnice spostrzegają się w absolutnej i względnej ilości wolnego bezwodnika węglowego. W źródle Rudolfa znajduje się go bowiem 15·3459 w źródle zaś słonem 9 1684; na 100 części stałych składników znajduje się wolnego bezwodnika węglowego, w źródle Rudolfa 28·7, w źródle słonem 8·1. Ogólny przeto charakter źródła słonego w Wysowej wykazuje, że ono zaliczonem być musi do Szczaw słono-alkalicznych i pod tym względem zbliża się najwięcej do źródła Wandy w Szczawnicy.

III. Źródło „Bronisław“.

Idąc w kierunku zachodnim, od źródła słonego, minąwszy Rudolfa, napotyka się mały parów po za którym znajduje się niewielkie płaskowzgórze. Na tém to podniesionem nieco terenie znajduje się zabudowanie drewniane, przykryte dachem gontowym, do którego wszedłszy znajduje się na wprost niewielkiej studzienki, starannie utrzymanej i otoczonej galeryjką. Studzienka ta czworoboczna, ma w średnicy 70 centymetrów, głębokość jej od powierzchni wody wynosi 30 centymetrów. Woda tego źródła od dawna, a można powiedzieć przedewszystkiem zwracała na siebie uwagę tak lekarzy jak i miejscowej ludności. Jest ona krystalicznej przezroczystości, tak, że mimo iż jest otoczona zewsząd zabudowaniem, które światło zewnętrzne przyćmiewa, można dokładnie widzieć piaszczyste dno, z którego się woda sączy. Przezroczystość swoją zachowuje dłuższy czas nawet w naczyniach otwartych; na ścianach takich naczyń zbierają się bańki gazowe, a dopiero po dłuższym czasie zaczyna się tworzyć osad okrowaty zawierający wapno i żelazo. Przyczyną wytrzymałości wody ze źródła Bronisława, mimo iż jest to szczawa żelazista, jest bardzo znaczna ilość wolnego bezwodnika węglowego, który, jak to zaraz zobaczymy, wynosi na 10.000 cz. wody 19 4967. Woda ta jest bardzo smaczna, kwaskowata, orzeźwiająca, lud miejscowy i okoliczny nazywa ją stale kwaśną wodą i chętnie ją pije. Temperatura źródła jest bar-

dzo stała, mimo iż podczas robienia pomiarów temperatura powietrza ulegała zmianom, gdyż wynosiła $+ 14.2^{\circ}\text{C}$ i 12.5 , to temperatura źródła wynosiła stale $+ 10^{\circ}\text{C}$, a to zarówno przy samej powierzchni jak i na dnie studzienki. Przyływ wody wynosi na dobę 12.000 litrów. Ciężar gatunkowy równa się 1.00036. — W 10.000 cz. tej wody znaleziono bezpośrednio, przez odparowanie i wysuszenie stałych składników 40.1788 w czem znajduje się ciał organicznych 0.1017.

Rozbiór jakościowy wykonany wedle ogólnie przyjętych prawideł, wykrył i tutaj też same składniki co i w źródłach poprzednich z tą tylko różnicą, że siarkany okazały się w nieco zwiększonej ilości, tak, iż można je było zważyć. Znaleziono przeto: sole sodowe, potasowe, litowe, rubidowe (ślady), cezowe (ślady), żelazawe, manganawe (ślady), wapniowe, strontowe i magnowe, a to jako dwuwęglany, chlorki, bromki, jodki, siarkany, krzemiany i borany (ślady); nadto wolny bezwodnik węglowy i ciała organiczne

Rozbiór ilościowy dał wyniki:

z których okazuje się, iż uwzględniając dwuwęglany, zdroj „Bronisław“ zawiera w 10.000 częściach woły następujące składniki:

Dwuwęglanu sodowego, NaHCO_3	36 8119
„ żelazawego, $\text{FeH}_2 (\text{CO}_3)_1$	1.3850
„ manganawego, $\text{MnH}_2 (\text{CO}_3)_1$	ślady
„ wapniowego, $\text{CaH}_2 (\text{CO}_3)_1$	4 6542
„ strontowego, $\text{SrH}_2 (\text{CO}_3)_1$	0.0273
„ magnowego, $\text{MgH}_2 (\text{CO}_3)_1$	1.0671
Chlorku sodowego, NaCl	10.8922
„ litowego, LiCl	0.0181
„ potasowego, KCl	0.7124
Bromku potasowego, KBr	0.0934
Jodku potasowego, KJ	0.0012
Chlorku rubidowego, RbCl	ślady
„ cezowego, CsCl	ślady
Siarkanu sodowego, $\text{Na}_2 \text{SO}_4$	0.0728
Krzemianu sodowego, $\text{Na}_2 \text{SiO}_3$	0.2395
Boranu sodowego	ślady
Ciał organicznych	0.1017
Bezwodnika węglowego, CO_2 , istotnie wolnego	19 4957
czyli 98890 c. sz.	
Razem wszystkich składników	72.1129

Odrzucając zaś wolny bezwodnik węglowy . . .	19'4957
Pozostaje stałych składników . . .	52'6169

Sumując nareszcie powyższe składniki obliczone jako obojętne węglany a nie dwuwęglany, które podczas odparowania ulegają rozkładowi na wodę, bezwodnik węglowy i węglany, otrzymany liczbę 40'0426, która do bezpośrednio znalezionej (40'1788) jest bardzo zbliżoną.

Z powyższego się okazuje że źródło „Bronisław“ jest szczawą alkaliczno-żelazistą, odznaczającą się niezwykle ilością wolnego bezwodnika węglowego, który też sprawia, że szczawa ta, mimo stosunkowo znacznej ilości dwuwęglanu żelazawego, daje się długo bez zmiany przechowywać. W porównaniu ze źródłem „Rudolf“, z którym ma w ogóle podobieństwa, odznacza się tem, że zawiera więcej dwuwęglanu żelazawego i sodowego oraz chlorku sodowego, natomiast zaś posiada mniej dwuwęglanów wapniowcowych oraz bromków i jodków.

W tém samém zabudowaniu, w niedalekiej odległości od źródła Bronisława, znajduje się inne źródło dotychczas nie nazwane, opatrzone nową, okrągłą cembrzyną drewnianą, mającą w średnicy 1'5 a głębokości 55 centym.

Źródła to odznacza się stosunkowo znaczną obfitością, gdyż przyływ wody wynosi na dobę 16'200 litrów. Temperatura źródła wynosi od $\times$ 10'2 do 10°C, podczas gdy temperatura powietrzna wynosiła równocześnie od + 13'5 do 14'2°C. Ogólna ilość stałych składników otrzymanych przez odparowanie wody i wysuszenie osadu aż do stałej wagi, wynosi 36'690 w 10'000 częściach wody.

Oznaczenie żelaza kameleonem mineralnym okazało, że w 10'000 częściach znajduje się dwuwęglanu żelazawego 0'8170. Dalszych badań chemicznych z tym źródłem na teraz nieprzebrano, gdyż jako świeżo uregulowane, nie dawało ono dostatecznej gwarancyi iż posiada już ustalony skład chemiczny. Postanowiono przeto dokładny rozbiór chemiczny przeprowadzić po upływie pewnego czasu. Tymczasowo zaś stwierdzono, że podobnie jak wszystkie inne źródła Wysowskie i ten zdroj jest szczawą alkaliczną, obfitą w wolny bezwodnik węglowy i w dwuwęglan żelazawy.

(C. d. n.)

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XXI. Wyniki nowych obliczeń ciężarów atomowych chemicznych pierwiastków przez F. W. Clarke'go (Ob. Der Naturforscher i Ztschft. des allgem. oesterr. Apoth. Ver. XX. str. 160).

Na podstawie wszystkich dotychczas poczynionych od Bezze-
lius'a ogłoszonych przez chemików odnośnych danych, obliczył
autor ciężary atomowe wszystkich znanych dotychczas pierwiast-
ków chemicznych i zestawił je w następującej tablicy:

Wodór	1.0000	Nikiel	57.928
Antymon	119.955	Niob	94. ?
Arsen	74.918	Ołów	206.471
Azot	14.021	Osm	198.494
Bar	136.763	Palad	105.737
Beryl	9.085	Platyna	194.415
Bizmut	207.523	Potas	39.019
Bor	10.941	Rod	104.055
Brom	79.768	Rtęć	199.712
Cez	140.424	Rubid	85.251
Chlor	35.370	Ruten	104.217
Chrom	52.009	Selen	78.797
Cyna	117.698	Siarka	31.984
Cynk	64.905	Skand	43.980
Cyrkon	83.367	Sód	22.998
Dydym	144.573	Srebro	107.675
Erb	165.891	Stront	87.374
Fluor	18.984	Tal	203.715
Fosfor	30.958	Tantal	182.144
Gal	68.854	Tellur	127.960
Glin	27.009	Tlen	15.9633
Jnd	113.398	Tor	233.414
Jod	126.557	Tytan	49.846
Iryd	192.651	Uran	238.482
Kadm	111.770	Wanad	51.256
Kobalt	58.887	Wapń	39.990
Krzem	28.195	Węgiel	11.9736
Lantan	138.526	Wolfram	183.610
Lit	7.0073	Yterb	172.761

Magn	23.959	Ytr	89.816
Mangan	53.906	Złoto	196.155
Miedz	63.173	Żelazo	55 913
Molibden	95.527		***

XXII. Wodnik kwasu węglowego = $H_2 CO_3$ otrzymał ostatnimi czasy rodak nasz, zaszczytnie znany fizyk dr. Z. Wróblewski. (Ob. Kosmos VII. Zesz. III. i IV.) pracując w École normale w Paryżu. Jak wiadomo znanym był dotychczas tylko bezwodnik tego kwasu = CO_2 , który pod znacznym ciśnieniem i w bardzo niskiej temperaturze można zestalać. Wodnika nie znaleźliśmy dotychczas wcale, chociaż najznakomitsi uczeni j. n. p. Wurtz starali go się odkryć. Ważne to odkrycie zainteresowało obszernie koła tak fizyków jak i chemików, a w dniu 3. b. m. p. Wróblewski przedstawił Akademii umiejętności w Paryżu swą pracę odnoszącą się do tego przedmiotu. Z pracy tej wynika, że wodnik ten istnieje może tylko w niskiej temperaturze pod znacznym ciśnieniem. W temperaturze 0°C ulega on dysocjacji już pod ciśnieniem 12 atmosfer. Ażeby zbadać skład chemiczny tego interesującego ciała, autor musiał obmyśleć nową metodę analizy i zbudować przyrząd odznaczający się nadzwyczajną czułością. Analiza wykonana w temperaturze 0°C i pod ciśnieniem 16 atmosfer, okazała że wodnik kwasu węglowego zawiera na jeden równoważnik bezwodnika węglowego ośm równoważników wody.

Sprawy zawodu aptékarskiego.

Do Świątnego gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

Zborów 31. marca 1882.

Już dwa lata dobiega, od czasu wniesienia mego zażalenia co do nieuprawnionej sprzedaży leków homeopatycznych a mimo poruszania tej gorącej sprawy przez Św. Zarząd i zwołania w tym celu ankiety, nic nie uczyniono by złemu zapobiedz. W tym okresie czasu zmarło dwóch chirurgów, a między nimi i homeopata. Po ich śmierci usiadł doktor wszech med. stale. Lecz cóż się dzieje, miejscowy od 20 lat osiadły chirurg, Majer Nagler, zabiera po zmarłym aptékę homeopatyczną, roznosi i rozdaje galeczki cukrzane, prócz tego każe kramarzom sprowadzać wszelkie środki lecznicze i bierze je z kramów. Jestto dobra ilustracyja na jakie nieprzyjemności i szkody narażony jest aptékarz i medyk.

Człowiek, który przez całe życie nie miał nic wspólnego z homeopatyją, nabywa tej wiedzy przez jedną noc i kpi sobie z ustaw i robi co sam chce, byle podkopać stanowisko medyka. A przecież ustawy dokładnie określają, kto ma lekarstwa wyrabiać i kto takowe zapisywać. Aptekarza za najmniejszą niedokładność, pociąga się do ciężkiej odpowiedzialności i karze dotkliwie, ale gdy czeladnik cyruliczy, odziany przywilejem instytucji już wcale nie istniejącej, gwałci wszelkie ustawy i urąga prawu, trzeba latami czekać nim się coś postanowi a na końcu wcale nie wykona. Mamy wprowadzić gremijum, które ma stać na straży interesów naszego zawodu, cóż jednak z tego, gdy wszystkie usiłowania gremijum, z powodów nam niewiadomych tylko bardzo miernemi korzyściami uwieńczone bywają. Apteki rosną jak grzyby po deszczu, co chwila to świeża, ale któż się o to troszczy, by ta nowo otwarta apteka istnieć mogła. Prócz najakuratniejszego ściągania podatków i rocznej wizytacji za opłatą 3 dukatów, rok cały nie widzi się nikogo, którenby karmił nadużycia, lub zaopiekował się zawodem tyle użytecznym i potrzebnym. Gdy się odnosimy do władz, odpowiadają nam: „są dokładne przepisy starajcie się by je wykonywano“; tylko nie podają sposobów jak to przeprowadzić, bo kramarz trzyma leki w domu, rewizji w mieszkaniu robić nie można, leki wyda tylko żydowi a jeden z nich nigdy drugiego nie wyda. A gdy nakoniec po wielkim wysiłku udało się udowodnić, dostaje kramarz 5 zlr., mówię pięć złotych kary i robi swoje dalej ale z większą ostrożnością.

Co zaś do homeopatii, to są namacalne dowody, że niewiele się tą sprawą zajęto, skoro do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono. Czy zdrowie ludności, ta fundamentalna podwalina bytu państwowego, tak małej jest doniosłości, by je oddać na pastwę spekulantom, by ci korzystając z niskiego stopnia oświaty ludu, wyzyskując ten biedny lud w najróżnorodniejsze sposoby, frymarczyli jego zdrowiem. Na cóż więc nauk na co drogich taks regoroszów, jeżeli i nie posiadający takowych, bezkarnie może leczyć czem chce i brać leki, gdzie mu się podoba.

Nie stawiam żadnych wniosków ani też prośby, apeluję jedynie do prawa, wnoszę zażalenia dostatecznie sędzę umotywowane a Świątnemu Zarządowi zostawiam rozważenie i uczynienie odpowiednich kroków, bo już najwyższy czas ukrócić swawolę i skarcić bezprawia.

Teofil Radałowicz.

S p r a w o z d a n i e

*z 3. posiedzenia wydziału towarzystwa aptekarskiego odbytego
w dniu 5. kwietnia 1882 r.*

Obecni pp.: Bachman, Kajetanowicz, Rucker, Stasiów i Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

1. Zatwierdzono protokół z ostatniego posiedzenia.
 2. Na umotywowany wniosek skarbnika p. Z. Ruckera uchwalił wydział, kapitały towarzystwa lokować w zasadzie tylko na akt notaryjalny, mocą którego pożyczający zobowiązuje się dopełnienia warunków art. 25. statutu objętych, a oprócz tego zgadza się na zapłacenie 4% na rzecz towarzystwa aptékarzkiego. Odsetki statutem objęte, wraz z obowiązującym odtań dodatkem 4% na cele towarzystwa pobierane będą z dołu.
 3. Czyniąc ile możności zadość prośbie kol. p. J. H. o pożyczkę w kwocie 1500 zlr., uchwalono dla braku funduszków wypożyczyć proszącemu 1000 zlr. spłacalnych w 20. ratach miesięcznych za poręką pp. K. M. i J. W.
 4. Prośbie p. H. F. o pożyczkę na taksy frekwencyjne odmówiono z powodu niemożności zastosowania art. 20. statutu; natomiast przychylił się wydział do prośby p. A. B. udzielając petentowi pożyczkę na taksy wpisowe w kwocie 30 zlr., za poręką kol. p. J. P.
 5. Również uchwalono na mocy art 20. statutu udzielić p. W. P. 5 zlr. tytułem wsparcia.
 6. Następnie uchwalili wydział, ażeby nadsyłane do Czasopisma artykuły omawiające stosunki zawodowe, z którymi redaktor dla chwiejnej ich formy odnosi się do wydziału, oceniane były przez osobną komisją, w skład której wybrano pp. Mussila, Stasiowa i Jabłonowskiego.
 7. W końcu przyjęto na członków rzeczywistych do towarzystwa następujących kolegów:
 - p. Gazdę Gustawa, podaptékarza w Stanisławowie,
 - p. Koncewicza, aptékarza z Kairu w Egipcie,
 - p. Reina Leona, podaptékarza we Lwowie
 - i p. Serkowskiego Antoniego, magistra farmacyi w Zbarażu.
- W. Jabłonowski.*
Sekretarz.
- A. Mussil.*
Prezes.

Z wydziału towarzystwa aptékarzkiego.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zlr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 " — "

Lapis Cancer kilo 5 " 50 "

Secale corunt " 1 " 50 "

Sem foeniculi " — " 40 " (100 kl. 35 zlr.)

" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 zlr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

" Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Starszy magister farmacyi, rutynowany ekspedyjent, pozostający 4 lata na miejscu, poszukuje od 1. maja 1882 r. kondycyi w jednym z większych miast Galicyi.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszem mieście powiatowem.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptecę pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

† Dr. Ignacy Rafał Czerwiakowski, były profesor botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, umarł w Krakowie w dniu 5. kwietnia b. r. Dnia 7. zaś liczny zastęp członków Akademii, Uniwersytetu i byłych uczniów zmarłego odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem prof. dr. Rostański w dłuższej przemowie podniósł zasługi zmarłego na różnych polach jego naukowej działalności. Zmarły znany był szerszym kołom szczególnie z sześćc tomowego dzieła p. t. „Botanika szczegółowa czyli opisanie roślin lekarskich i przemysłowych“. Tom siódmy zawierający słownik wyrazów do powyższego dzieła, dotychczas zostaje w rękopisie.

— Kraków d. 11. kwietnia. Najj. Pan zamianował asystenta przy zakładzie farmakologicznym we Wiedniu, magistrą farmacyi i doktora medycyny Józefa Łazarskiego nadzwyczajnym profesorem farmakologii i farmakognozyi w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Z nominacją tą Wydział Lekarski zyska nową katedrę, o którą się upominano od chwili śp. śmierci prof. Skobla, a w osobie nowomianowego profesora zdolnego pracownika i pożądanego kierownika dla młodzieży w tych ważnych gałęziach kształcić się chcącej.

— Oświetlenie elektryczne dworca kolei w Strasburgu. Według doniesienia pisma centralnego zarządu budowy, zajmuje się cesarska generalna dyrekcja kolei państwowych w Strasburgu, obok oświetlenia istniejącego już w dworcu kolejowym w Strasburgu, urządzeniem oświetlenia elektrycznego lampami różniczkowymi Simensa i lampami Edisona o żarzącem świetle, celem wypróbowania ich użyteczności do różnych potrzeb w dworcu kolejowym, który niebawem ma być wykończonym.

Do tej próby będzie użytych tylko 80 lamp Edisona, a mianowicie 40 o sile światła jednego płomienia gazowego, 40 zaś o sile 2

plomieni. Temi lampami mają być oświetlane, oprócz różnych biur zarządu, restauracje, sale pakunkowe i biura telegraficzne. Do umocnienia lamp Edisona, użyte będą ramiona i kandelabry lamp gazowych. Te 80 plomieni zasilać będzie maszyna elektryczna Edisona, wymagająca siły 6 koni i do 300 metrów kwadr. pod budynek na jej umieszczenie. Nowy ten sposób oświetlania, który obudził powszechną ciekawość, miał być jeszcze przed nowym rokiem wypróbowany. Energiczne dążności zarządu kolei do zaprowadzenia nowego sposobu oświetlania, zasługują na ogólne uznanie.

Jasło dnin 10. kwietnia.

Dnia 8. b. m. spaliło się miasteczko Żmigród, 92 domów stało się pastwą płomieni, a pomiędzy dotkniętymi jest tamtejszy aptekarz Aleksander Peszkowski. Oprócz oficyny, która była sklepioną nie zostało ani śladu — strych, mieszkanie, laboratorium ze wszystkimi materjami i przyborami aptécznemi zupełnie spalone. Załedwie, że zdołał po kilkoletniej ciężkiej pracy, a jakże mozolną jest ona w tak małej biednej miejscinie — jako tako do ładu i składu doprowadzić aptékę — a znowu wszystko zniszczone!

Sąsiedni koledzy, o ile to jest możebném pospieszyli natychmiast z pomocą, jednakże nie wystarcza to, by pierwsze niezbędne braki zapełnić, zatem raczą szanowni koledzy, o ile to jest w czyjej mocy, zasilić nieszczęśliwego kolegę, zbędnemi ziołami, materjami i przyrzadami, jakoto: kociołki, rądle, aparat do przekraplania i t. d.

R. Palch.

 Do dzisiejszego Nru. załączamy dla wszystkich zamiejscowych przedpłacicieli naszego Czasopisma broszurkę: „Pustomyty, Zakład kąpielowy siarczany otwarty w r. 1880“, zwracając uwagę szan. kolegów na nowy ten krajowy zakład kąpeli siarczanych.

O g ł o s z e n i a.

„Z powodu zupełnie nowego urządzenia są donabycia za bardzo umiarkowaną cenę, flaszki na wody, spirytusy, tynktury, puszek na proszki z napisami dobrze utrzymanymi w liczbie do zupełnego urządzenia aż nadto wystarczającej“.

Jaworów w kwietniu 1882.

Wł. Lachowicz.

Pierwszy zeszyt wydawanego przezemnie podręcznika „Farmakognozyi“ wkrótce zostanie sz. p. przedpłacicielom rozesłany. Odpowiadając życzeniom spis prenumeratorów pomieściłem na okładce.

Dr. M. D. Wąsowicz.

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju umłodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzieliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“ który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronic druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2⁰⁰ et 70⁰⁰.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Szląskie zdroje.

SCHLESISCHER OBERSALZBRUNNEN.

Tak zwana woda „Oberbrunnen“, której lecznicze działanie powszechnie uznanem zostało zwłaszcza w kataralnych chorobach płucnych, suchotach, chronicznych nieżytach żołądkowych i niedokrewności, nieżytach pęcherzowych, tworzeniu się zwiru moczowego, gośćcu i t. d. rozselaną bywa przez cały rok.

Adres: Fuerstlich Pless'sche Brunnen-Inspection. Salzbrun.

1—9

August Zemsch w Worms n. R.

poleca wyłącznie przez siebie wyrabiane, powszechnie jako celowi odpowiadające uznane, tanie:

Młynki do proszkowania towarów surowych, tak olejistych jak i niezawierających w swym składzie oleju od 40 do 500 mark. za sztukę.

Nowe emalijowane prasy do wymoczków bez cedzilek, z poruszalną częścią górną, a tłokiem z kutego żelaza po 30 mk. za szt.

Maszyny do krajańia ziół i korzeni z 3 poruszalnymi nożami po 30—500 mk. za szt.

Maszynki do siania i mięszania od 12—300 mk. za szt.

Maszynki do mięszania i wygniatań (ciasta fosforowego na pigułki, plastrów, itp.) po 80 do 2000 mk. za szt.

Maszynki do pigułek ręczne i za pomocą pary poruszalne od 5 do 500 mk. za szt.

Maszynki do pastylek od 5 do 4000 marek za sztukę.

Cenniki ilustrowane i świadectwa rozsła na żądanie.

Oferuję w pakietach pocztowych za zaliczką franco :

Rheum chin.	$\frac{1}{2}$ md. k.	2 zł. 60 c.
Cantharides	" 4 "	15 "
(zaś 100 klgr. = 390 zł.)		
Secale cornut.	kl. 1 "	30 "
Lapides Cancr.	" 5 "	50 "
Ichtyocolla I.	" 17 "	— "
Sem. sinapis alb.	—	zł. 20 c.
(100 kilg. 16 złr.)		
Sem. sinap. nigr.	100 k.	25 zł.
Sem foeniculi dep.	—	" 38 c.
(100 kl. 34 zł)		
Cort. Chin. fusc.	k. 2 "	70 "
(100 klgr. 255 złr.)		
Castor. sibiric.	deka 3	zł. 50 c

Bez zobowiązania.

Adolf Inlender,

11-4? apt. w Brodach.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy
5-4-? czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Rutynowany

magister przyjąłby na krótszy lub dłuższy czas zastępstwo.

Bliższej wiadomości udzieli Red. Czasopisma niniejszego.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra Władysława Wistockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografią właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Oплата od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronice czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępować się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Spt. w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“

4-5-?

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana